

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie im. Królowej
oraz Wojewódzkiej Biblioteki
87-100 Toruń, ul. Podmurzańska 104a tel. 52 23 11 33
e-mail: fabak@wp.pl www: fabak.pl
NIP 956 16 26 17; REGON 140560735
KRS 000001452
Nr r-ku 82 1090 1006 0096 100 5012

Zmiana książki
poprzedni nr K: 609
IV 103 rA



~~dr~~ Elżbieta Cieślak

85-412 Bydgoszcz

Świecie
part. AK

Cieślak Elżbieta

ps. „Amazonka”

UK: 609/609 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI – Cieślak Elżbieta

J: K: 609/609 Pom

Świecie part. PK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa k. 17 s. 1-17

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację k. 1 s. 1

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora k. 1 s. 1-3

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – Inne... k. 1 s. 1 (publikacje)

IV. Korespondencja

1) listy k. 5 s. 1-5

2) z Muzeum Stuttgart k. 1 s. 1

3) z oboz. jenieckimi k. 2 s. 1-4

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] k. 10

VI. Fotografie

dział ikonografii

1/1. Relacja - Cieslik Elzbieta:

1. Elzbieta Cieslik, Zarys działalności konspiracyjnej - kobiet polskich ..., rękopis, oryg. k. 6 s. 1-6
2. Elzbieta Cieslik - relacja o stosunku konspiracyjnie spisane 13.06.1992r., rękopis oryg. k. 5 s. 7-11
3. Relacja E. Cieslikówny - byłej członkini lipińskiej grupy AK..., kserokop. napisu motor. Właścicielstwo Kwotoszyńskiego k. 3 s. 12-14
4. Dane biograficzne z 7.10.1981 r. i życiorys (z matką J. Komsińskiej) napis. k. 3 s. 15-17

Łączy działalność konspiracyjną - kobiet
polskich w rejonie chrześcijaństwa zgrupowanie
partyzantki "Dama - Guba" w Bobrach Tucholskich
w okresie II wojny światowej.

- Zaledwie zięty polskie wojsko i milicja
stanki kopcy kam - niemieck, a w głębszych
ostepach Bobra Tucholskich, zięty działalności
polskiego wojska polska, zbiera w drugiej
linii z pracownikami lasnymi i robotnikami
zemieszczańskimi w Bobrach Tucholskich -

Zupełnie bezpośrednio, dla pomagających się odziana.
his partyzantki były male wie i osady, wzmocnione
w lasach, zbieranych z robotnikami i partyzantami
Wielko wty spetrycz, tu kobiety, które na siebie
twardo zapatroszone w igłach, broni, pranie i czyszcza-
nie, pielęgnowanie chorujących partyzantów, jak również
niejaki wywiad o nich i ich zdrowiu i grup
wojska niemieckich i robotniczych w różnych
wsiach i miasteczkach.

Od roku 1938 i w roku 1939 prawie do przedostatnia
wybuchu wojny, ówczesne władze polskie czyniły
przygotowanie do zorganizowania wielu grup
na Pomorzu. Tworzone grupy były różnorod-
nymi pod kryptonimem "Gumak", jak
również intensywnie szkolono wybranych
robotników, zgrupowanych w organizacji "Przygotowanie
Wojenne Robotników" (PWR) mającej na celu
partyzanckie chwytanie lasowej na wojnę i jej organizowanie

specjalności pod względem obywat. patriotyzmu.
 Ojciec mógł być członkiem P.W. i prowadził szkolenia
 w miejskim klubie P.W. w tej okolicy.

Do nich należał również, do pracy konspiracyjnej stangły
 także sam i córki Lesiaha, oraz kobiety zaprzyjaź-
 niowe z nimi i tak:

1- p. Gabriela Bogdaniska, przed wojną właścicielka
 ziemiska w Tarlubim. Do wysiedlenia przez Niemców
 zamieszkała z chorą matką i 2 synami w
 opuszczonej lesniczówce Jezierzyc. Po zakończeniu
 wojny wróciła do domu, w tym czasie jej
 niemiecki sąsiad skierowała do pracy w Urzędzie
 Gminy w Świeraduliku, bowiem zatrudnienie w
 Urzędzie miejsc. niemiecy niechętnie umożliwili
 i czytała po niemiecku. Dzięki dostępowi do piętach
 skrytek, w niej znajdują dokumenty i telefonis.
 Zaprzyjaźniona była przez Stefana Gura "Dana", a
 po przejściu zgrupowania "Sierpień" przez Alfrego
 Bonarskiego "Guba" aktywne w jej procesie, przekazują-
 cym wszelkie informacje zdobyte w Urzędzie Gminy,
 jak również jakiegokolwiek dokumenty i rozważała
 p. Bogdaniska przedstawiła także tajne naradzenie
 z którego komiteta:

- niżej podpisana - Biblioteczka (córka Lesiaha)
- Sofia Zimna (córka Lesiaha)
- Inna Kucharska z dziećmi (z
 wchodzą part. zuchowej)

p. Bogdaniska zmarła w r. 1953 - pochowana w Tarlubim
 (Zbiórka p. Bogdaniskiej opisuje również p. Henryk
 Pymonowicz "dłonie" w opracowaniu "Spelnit
 swój obowiązek")

2- p. Kosińska Kaper ^{ps. "Kosmich"} z córki Alfredy - wdowa
 zamieszkała w Tarlubim. Była u niej parokrotnie
 kontaktowy pomogły Dawidowi Obrygu w 50-tych

a. zgrupowaniem „Guba”. 2 kumieris (w/g jez. religij) pamięta p. b. Wozniaku. Porostawione przez kumiera niemieckiego, córka Affreka zawzięta do p. Bogdaniskiej, a stamtąd trafiła bezpośrednio do ław. S. Koper zamieszkuje obecnie w Jławie.

3- p- Olimpia Lohntowa - przed wojną pracowała w Lipinkach, a z czasem znowu kumiera Karimiera Lohnty. (córka organizacji P.Wd.)
 Wraz z innymi organizowała zapłatę ekonomiczną a także przekazywanie informacji wywiadów-
 wanych dla grupy kumiera Szepcunskiego „Kosolki”,
 wchodzącej w skład zgrupowania „Guba”, a stacjo-
 mującej w okolicy Stachanowa - Karolubia, gdzie
 pamięta Lohntowa zamieszkuje.
 Obecnie p. Lohntowa zamieszkuje w Jeleniu.

4- p. Sofia Linnar „^{1. Piłska}” z żoną Fieriek, córka
 kumiera Stefana Linnara z kumierem Kyntas
 Kapitpraczki bezpośrednio z grupą Janna
 ✓ Szepcunskiego „Jania”. S. Sofia Linnar była kumierką
 od „Jania” do grup desantowych kapitulujących z
 Jeleniu. W domu pamięta Linnarzysta ma
 kilka dni zatrzymywał się Dan. Leoniowy Linnar
 został aresztowany w r. 1944 i osadzony w Stutthofie,
 skąd nie powrócił
 S. Sofia Linnar zamieszkuje obecnie w Urin.

5- p. Ferequyna Hein „Grenia” córka fotografa z Uria.
 Skierowana przez Arbeitsamt do pracy w fabryce
 w Gmündingen. Brała czynny udział w pracy konspi-
 racyjnej na terenie Gmündingen, skąd przekazywała
 informacje do „Guba”. Aresztowana w Gmündingen
 w styczniu 1945. r. zaginęła bez śladu.
 Na dwa dni przed obwieszeniem roszk rolniczych,
 Niemcy aresztowali jej matkę mieszkającą w Urin
 i wyrzili w nieznanym kierunku, skąd nie powrócił
 (Op. „Grenia” pisze dr. J. Jabrowski w książce „Gestapo w Polsce” 6)

z mchym opom nad Nistz i Bondg.)
 6- p-p. Francheska Andriejczanka „chotka“ i cicha
 Lidia „ps Sosna“, „Larna“ (izna i cicha komiczka)
 Napijczawcy wynnice z Danem. Odkrywane
 w r. 1948 w kielckim wojaka.

Ś. Lidia, zempina Lewandowska - zemieszkana
 w miejscach Starygrodzku Jeleniego.

7- p. Kowicka Katarzyna, była partyzantem
 (wraz z mężem Józefem) w oddziale „Sójki“
 Ambroja Bukowskiego. Poległa wraz z mężem
 śmiercią zimowego padania przebijania się z
 okolicami w rejonie Białego - Stara Kiszka w dniu
 27 października 1944 r. Oddział „Sójki“ wchodził
 w skład zgrupowania „Guba“.

8- W dniu 22 października 1944 r. nastąpiły w
 Lipinkach i okolicy masowe aresztowania Polaków
 ze zgrupowań z partyzantów, a wśród nich kobiety:
 m/m:

- Katarzyna Dziuba z mężem Michałem, zemieszkali
 w Myśliborzu - zginęli w Stutthofie
- Zuzanna Gwosdzka z 3 córkami i synami i
 mężem Lesnem, zemieszkali w Myśliborzu,
 osadzeni w Stutthofie - zmarła po powrocie z obozu
- Joanna Gwosdzka z mężem Lesnem, zemiesz-
 kani w Myśliborzu, matka partyzanta Feliksa
 Gwosdzka ps „Orzech“. Zginęli w Stutthofie -
- Agnieszka Jagła z wdziaczami i bratem zemiesz-
 kani w Lipinkach. Kładnie zginęli w Stutthofie.
 Agnieszka b. schowana w obozie z bratem.
 Jej ojciec zempina w Bernarda Weismana
 partyzanta ps „Dzik“. Zmarli - pochowani w
 Lipinkach.

W tym samym czasie nastąpiły także aresztowania
 w innych rejonach w Gminie i kieleckich. Część wędrowna
 w lesach pomiędzy Dębem a Jeleniem, część w stajniach
 młynarskich w miejscach kielckich.

9- bližnja družina - um. 13. 06. 1927 r. v lesniški
 doma - Huta kot lipinček, oče Stefan, lesniški
 nadzornik Sostana Velkopolskega, mati Felicia
 z domu Zdanovska - nadzornik strojken šolskega v
 Velkopolsce v letih 1906-1907.

Kodnice so bili opovrženem do obščinske konspi-
 racije pri Stefanu Guza "Dama" jun v letih
 1940. V pričevanju 1939 r. v letih oče naj
 so bili aretirani v osovski v njegovem
 n) Vsi, gošče prihajali pred območje 3 mesece.

Do obščinske v letih Opom - A.K. so bili opo-
 vrženi pri p. Janku Bogdanu i njegi
 v letih v letih 1943 r. v lesniški družini,
 jaha izemljene partizantov "Amazonska" grupo-
 vanja izemljene, naj območje pri Alojziju
 Komarju "Guba".

Prava družina je bila na prehodnem območju
 in dostavljala jih v različne kraje,
 over priključitve.

Vidno so bili prehodni partizantov zdeljane
 bili prevereni i naj v letih z različnim telefo-
 ničnega zbirnega z letih "Guba" v letih
 doma. V letih območje bilo močno razvito
 pravilno poročilo binarni Kolesarstvo
 i lesniški območje pri nemških lesniških
 grupi izemljene nemških, Jankomenda i
 letih. V letih območje območje partizantov
 izemljene i v letih spraz območje v letih
 (up nafta, sivec, lampy, zapeljki)

Poliadetični tabele območje različni - območje,
 i v letih z letih z letih, prehodni
 letih do "Guba" i območje različnih različnih
 z letih območje.

Prava izemljene v letih letih, bila bomo
 letih. V letih letih i letih letih
 letih bila prehodni različnih letih

lasci roverem, kornaz furmantis, lub piaszo, ber
 rozlydn na pozoch, poz dnie, usay, eny robu.
 Viasnessa zlecone miie do pucherenia byty piasne,
 zasypovane, lub astne.

Agata jochntem do p. do. Novaha v Orin, po lehorobce,
 a ojciec mój przywił do. Novaha do chanzh i raznyh
 partizantov.

Ojciec na tydnem przed rohwaceniem wojke rochniec-
 kich zostel onestovany pner mie michez zombornem
 najshony za to, ze partizanci medelcha nasogo
 do domu zastrelili mie michezgo z d merna. V casie
 transportu z nyozhajayem sig rophnem mie michekim,
 niciehl v moey, i na prony godinu przed frontem
 prorsit do domu.

Distalnoia moja z Gabem zshonayja sig v gromadniam
 1944. r., a z prortetami partizantami puebyrozjuzim
 v moeyh lach, v moandice zshonaceniia
 distalnoia rogermyh, tj 19 luteys 1945. r.

Fompose dene o kobietach, vyit pronyzgel
 z vympovaniem "Liedki" sig tyha malyh
 myunkiem distalnoia vorytlich imiermyh
 i berumienmyh spivomyh folch z zaplych
 v lach malyh osoul i vni.

Golubeta Liedki

85-412, Boylgomen

Boylgom 1990.06.05.

Kelceja
cibonka kompinerji

Pishta Kolibieta

modrone 13.06.1927.r. v lesnicnis Ptane-Hnta
pca. Lipinki k. Warubia (pamiat. Brece u. N.)

- Rodice: Stefan i Felicia z d. Zolnowska
- Ojciec lesnicny panstwow. Od r. 1921-1937 v lesnicnis Ptane-Hnta, a od r. 1937-1957 v sosednim lesnicnis Dobose. Od r. 1934 do vybuchu vojny byl vyuzit cibonkem organizaci Pruzposobienia Wojakovego Lesnicke, matka - ucestnik streiku skolnega v Jaromie Hainckim (Vielkopolska), cibonek "Zwijekow ucestnikow streiku skolnega v Gmelnickim - odobit v Novem u/5. V r. 1939 odiznata cibonek o treci "za valky o Zehly Polska"
- Miesckem v Bydgoszczu - 85-412
telefon 27-79-30

V dnin 1-ego wnesnia 1939.r. wbriny lesnicke z Nadb. Frenownik zostaly evakuovane do Gzbinie (k. Kutna) v dwoce (proumnikem komuny) i v samym Gzbinie pucylo gora bombardovan i atrechovan nacikimie- no z samolty niemieckich. V Gzbinie (okolo 18.09) zostaly my zejci puez vojny okupacyme. Ojciec pozostal v domu i po wstapenim vojny niemieckich, vepil z Karlesimicym, p. Vitoldem Bielobockim, ukryt pryvately i chvilong bavin Karlesimietwa Frenownik, ktory v casie okupacy puchel partyzantom. Z Gzbinie wiscilimy do domu v dnin wnesnia.

- W czasie okupacji, mieszkającym przez cały czas w
 Dąbrowym a walceni i walcistwem.
 Od 14 roku życia zatrudniam przychodzi z Arbeitsamt
 do pracy fizycznej w gospodarstwie rolnym.
 Od r. 1940 mieszkającym na tajne mieszkaniu prowadzo-
 - me przez p. Józefa Bogdaniska, zamieszkały w Jędrzejcu

- Do organizacji konspiracyjnej - A.K. - zostałam wpro-
 wadzona i zorganizowana przez p. Józefa Bogdaniska
 (w tej mieszkaniu) i mogł oja w październiku 1943 r.
 zatrudniam pseudonim "Amazonska" (nawiasem mo-
 rine pseudonim pośredni miał p. Henryk
 Prymorska (ps. "Marek") z uwagi na to że w niekroci
 przygotowania podległałam nie w swą pracę i amierki
 nowemu i formułką komu.) zostałam zamieszkała
 przez "Graba" jako łączniczka zgrupowania "Lisicki"

- bezpodległym moim dowódcą był por. "Grab" - Alojzy
 Kowalski - dowódca zgrupowania "Lisicki"
 przez moją pielęgna na przekazywanie wiadomości
 i dokonywanie ich w miejscach niebezpiecznych. Wiadomości
 przekazywane partyzantom zdobywane były przezemnie
 i moją wzięciem i pośrednim telefonicznym, w którym
 nie polecając "Graba" w naszym domu. Wszelkimi
 objęci byli moimi rozmowy prowadzone pomimo biał-
 rowini Niemców i ich ich doświadczeń przez:

- niemieckich łączniczek
- grupy żołnierzy niemieckich dołączonych w
 łączniczkach
- jeńców i żołnierzy

- Zorganizowaną także informację od p. Bogdaniskiej
 (z pseudonimem "Graba") uzyskiwane przez nią w Ungvár
 (w którym znajdował się w którym była zatrudniona)
 do grup partyzanckich.

- Zostawałam także dla partyzanta żywności, przygotowane
 przez moją matkę i epunkt codziennego żywności, zaku-
 piomy przez nas w Nowem, Nardubim, Osim, tj. mąka,
 świeże, lampy, lekarstwa, zegarki, wyżyta i nawet
 garbki.

- Sozialistischem v domu odhodnik radionu - odhodny i niovdmosa z masluch z zagnunicy, pneheryvabimny do guba i osib zeforych vytipuvajzdy z nemi v komsyneji
- ✓ Cypet jidvritam do p. dr. Kovake v Ozim po leharstva, a ojiec mjoj pyyzovit dr. Kovake do chonyh i rannych partyzentov.
- 22 prosidnionika 1939. r. ojiec mjoj zostet arestovany verjot z mnyymi okolicnymy lesnikami i Fublerem z dipinok bls. Viktorom. Kovakaty i osobony v nigie-min v Novem v/1. lesnikis po 3 mesyach evolvismu.
- Tdnesie okupacji mlichimny v nesym domu trykut nie verizy.
 - v prosidnioniku 1939. r. ma kvitko pned arestovanim ojca, zosteta pnehrovacone verizy pned Vehrmaht v posukivanim lesami i radia.
 - v dnese jzins - letim 1944 r. v moy pned grupu jagelkomand, ktore pnehukivata stobok, stajnie, pnehruvaje neveret siano i stony. Na stajnie tej moy mlbt z partyzentis v nes nie rocovat. Do domu nie verit.
 - v poytuch stycnia 1945. r. stajnyjzse v dipinokch odhodisty stasovos (v cigu dnis) v kvitko do 30 zdnarivny spnedohujzse dom v stychu do pivonny, jib rovdnes zabudovavanie gospodare, v tym tekere stajnyv stony i siano, z vyvrimym posukivanim ludri.
- Ojiec 10 lub 11 Integs 1945 r. zostet arestovany pned niemieckoy zondovomeng vojokov, jib zektadnik. zeto, ie partyzenci miedelko neveret domu zestrubili- nie niemieckeg zdnariva. Tavis transport z vyvrimym- ym mjo vojokiem niemieckim, vcekt v moy i ma pavu, govem pned frontem povivat do domu.

- Rodzice moi zostali represjonowani i zaprzynizieni do
 ✓ chrześcijańskiej konspiracyjnej przez Stefana Gussa
 ps. "Dan" już w roku 1940, którym bezpośrednio
 podlegali. To przebiegł zgrupowania przez "Guska" -
 podległych Guska.

- W końcu roku 1943 został aresztowany mój dziadek
 ✓ (ojciec mojej matki) Augustyn Adamowski, oraz dwie
 ✓ siostry mojej, Józefa i Klementyna Adamowskie
 zamieszkałe wraz z ojcem w Jarosławie Pańskim
 (Wielkopolska) i osadzeni w Sobiborze nr. 63^a
 w Chełmnie - Działach (kole Bielska - Bielskiej)
 Jako powód aresztowania 85-letniego dziadka podano:

- dzieci w roku 1906-1907 brat, młodszy, wstrzyknij
 szkolnym

- najmłodszy syn - Edmund Adamowski w r. 1939
 matki przez Węgry do Francji, gdzie w czasie inwazji
 Niemiec na Francję, walzył i poległ. Wiadomość
 od współbratki, przebywającej w niemieckiej
 kwaterze do roku 1943

Ojciec matki zmarł po kilku miesiącach pobytu w
 obozie, jedna z siostr zapiegła w czasie ewakuacji
 obozu w r. 1945, druga siostra powróciła po wojnie do
 domu z zarwanym głosem i guzikiem płuc.

- Rodzice moi wyjechali parą zgrupowania do Działach
 jak również do oficerskich obozów jenieckich

- Oflag II E/K Korbundenburg in Meckl.

- Oflag II D Gross Born, w
 gdzie przebywali kuzynowie rodziców moich - oficerowie
 z września 1939. r.

- W pracy konspiracyjnej współpracownikami najbliższymi
 z państwami:

- Józef Bogdanowski z Jeleniej
- Kazimierz Koper z Warlubia
- Olszyna Łukaszewicz z Warlubia

- Zofia Zimmová z Kyškova
- ~~Jan~~ Feregyová Hein z Oais

- Od stycznia 1940. r. w domu naszym ukrywalismy p. Valerię Hein i jej syna Juliana. Oboje p. Hein (obok Związku Zachodniego) został jesienią 1939 r. aresztowany wraz z starszym synem (kawalerem oficerskiej szkoły morskiej) i przewiezony do lasu Szepcowskiego k. Stargardu.

Syn Robert zginął w masowej egzekucji, a może zbiegł z miejsca rozstrzelania i pod zmienionym nazwiskiem udał się do Generalnej Gubernii (Chełm Lubelski). Syn Julian wczesną wiosną 1942 r. przygotowany przez (wprowadził przez mego ojca) przekroczył nielocalnie granicę i udał się do swego ojca. Pani Hein pozostała u nas do końca 1942. roku

- Działalność konspiracyjną moją z grupami zakonnicymi nie w granicach 1944. r., a z pozostałymi partyzantami przebywającymi w masowych lasach w momencie zakończenia działań wojennych, tj. 19.02.1945. r.

W konspiracji "bohaterkiej" nie brałam udziału. W dniu 1.04.1945. r. wyjechałam do Bydgoszczy, gdzie skończyłam gimnazjum, a następnie licencjat Pedagogiczne w Danowcu w 1950. r.

Ze względu na chorobę gardła, nie mogłam poświęcić się pracy menedżerskiej i podjęłam pracę w administracji Lasów Państwowych. W r. 1965 zdobyłam tytuł Dyplomu Honorowego Księglego Księgowego. Od r. 1959 do czasu przejścia na emeryturę w grudniu 1990. r. pracowałam na stanowisku Głównego Księgowego Przedsiębiorstwa

Bydgoszcz 1992.06.13.

fl.

Ms. 1000. W aktach 006. E. Cieślik (p. mat. 18. Droboszyński 12)

Relacja Elżbiety Cieślikówny - byłej członkini lipińskiej
grupy Ak-o swojej współpracy ze zgrupowaniem partyzanckim "Swierki".
w latach 1940 - 1945.

1. Imię nazwisko.

Elżbieta Cieślik - ur. 13 czerwca 1927 r. w leśnictwie Stara Huta koło Lipinek, wykształcenie średnie, zamieszkała - Bydgoszcz

2. Motywy pracy w ruchu oporu.

Urodzona w polskiej rodzinie / Matka moja była uczestnikiem strajku szkolnego w latach 1906/07 i w okresie międzywojennym należała do Związku Uczestników Strajku Szkolnego nr. legitymacji 1386. Do chwili śmierci miała na rękach i tyle głowy ślady blizny po biciu przez niemieckich nauczycieli. Ojciec w październiku 1939 r. został wraz z innymi leśnikami aresztowany przez żandarmerię niemiecką złożoną przez miejscowych Niemców i osadzony w więzieniu w Nowem n/W. jako zakładnik, skąd powrócił w grudniu 1939 r. i wychowana w duchu patriotycznym od pierwszych dni okupacji byłam nastawiona wrogo do okupanta. Rodzice moi związani byli z ruchem oporu już od 1940 r.

Od stycznia 1940 r. przez okres przeszło dwóch lat ukrywaliśmy u siebie p. Walerię Hein z synem Zygfriedem, żonę Juliana Hein, który w listopadzie 1939 r. zbiegł z miejsca masowych mordów w lesie Szpęgawski koło Starogardu. Ponadto wysyłałiśmy paczki dla polskich jeńców wojennych z września 1939 r. do Oflagu II^B Neubrandenburg i II^D G. Born oraz Polenlager nr. 63 w Czechowicach - Dziedzicach, gdzie przebywał Ojciec mojej Matki i dwie Siostry. Ojciec Matki zmarł w obozie, a jedna z Sióstr zginęła w czasie ewakuacji obozu.

O związku rodziców z ruchem oporu wiedziałam na długo wcześniej przed moim czynnym w nim udziale.

3. Data wstąpienia do organizacji.

Wrzesień 1943 r. Nazwa organizacji -AK. Wprowadzającymi byli - mój Ojciec i p. Jadwiga Bogdańska zamieszkała wówczas w leśnictwie Jeżewnica.

4. Wykonywane zadania.

Byłam łączniczką. Praca moja polegała na przekazywaniu wiadomości i dostarczaniu ich w różne wskazane miejsca i punkty, którymi były między innymi: punkt kontaktowy u p. Jadwigi Bogdańskiej w Jeżewnicy, punkt kontaktowy p. Czerwińskiego w Lipinkach.

Treści pisemnych meldunków nie znałam.

Meldunki ustne dotyczyły:

- Informacji zdobywanych przeze mnie i rodziców z podsłuchu telefonicznego i innych źródeł przekazywanych "Grabowi", względnie do poszczególnych grup.
- Informację między grupami dotyczące miejsc i terminów spotkań podane w sposób zaszyfrowany.

Fonadto zajmowałam się przygotowaniem i przewożeniem żywności oraz organizowaniem i zakupem sprzętu codziennego użytku, oświetlenia i wyposażeniem ziemianek, do punktu odbioru przez partyzantów, względnie partyzanci odbierali sami.

Wielokrotnie wysyłana byłam do p. dr. Nowaka w Osiu po recepty i lekarstwa dla zaopatrzenia partyzantów. Ojciec mój kilkakrotnie dowoził dr. Nowaka do rannych i chorych partyzantów.

U p. Jadwigi Bogdańskiej pobierałam tajnie nauczanie z zakresu Szkoły Podstawowej i początków Średniej w okresie od 1942 do lutego 1945 r.

5. Działalność "Dana" - Stefana Gussa.

Po raz pierwszy widziałam "Dana" w 1940 r. w okresie sianokosów, gdy przyszedł do mego Ojca w sprawach kspiracyjnych. Następnie co pewien czas widywałam go w domu, mniej więcej do roku 1943. Dokładniej, a nawet przybliżonej daty nie pamiętam. Wg późniejszych wypowiedzi mego Ojca, "Dan" był pierwszym organizatorem pierwszych kspiracyjnych grup podziemia na naszym terenie.

6. Działalność "Graba" - Alojzego Bruskiego.

Dokładnej daty objęcia dowództwa przez "Graba" nie pamiętam. Przybył na nasz teren jesienią 1943 r. Zgrupowaniu "Graba" podlegały w/g moich ówczesnych rozeznań - oddziały wokół Lipinek, Starej Huty, Osia i Osieka. Liczebności zgrupowania "Graba" nie znałam. Mogę powiedzieć tylko tyle, że wiosną 1944 r. "Grab" prosił moją Matkę o uszycie 60 szt. biało-czerwonych ppasek oraz 20 lub 30 proporczyków do przyszycia na kołnierze względnie wyłogi marynarki.

W okresie lata 1944 r. po wylądowaniu pierwszych grup desantu radzieckiego "Grab" w czasie bytności u nas powiedział: "Wylądowali spadochroniarze radzieccy i należy się spodziewać, że będzie ich więcej, należy udzielić im pomocy i tak ukierunkować do lasu, by nie wpadli w ręce Niemców".

Wiosną 1944 r. z polecenia "Graba" został podłączony u nas podsłuch telefoniczny, pozwalający na objęcie podsłuchem leśniczówek, obsadzonych przez Niemców/ leśniczych, lotników/ na tere-

nach byłego Nadleśnictwa Przewodnik, Warlubie, Dąbrowa.

/ Elżbieta Cieślik /

85 - 403 Bydgoszcz



Dane biograficzne

- 1. Elżbieta Cieślik
- 2. Pseudonim "Amazonka"
- 3. Imiona ojca i matki: Stefan i Pelagia z d. Zdanowska
- 4. Data i miejsce urodzenia: 13.06.1927 r. Leśna Stara Huta
pow. Świecie
- 5. Adres obecny: Bydgoszcz 85-412

Przed wojną

- 1. Ukończona szkoła: 5 klas Szkoły Powszechnej

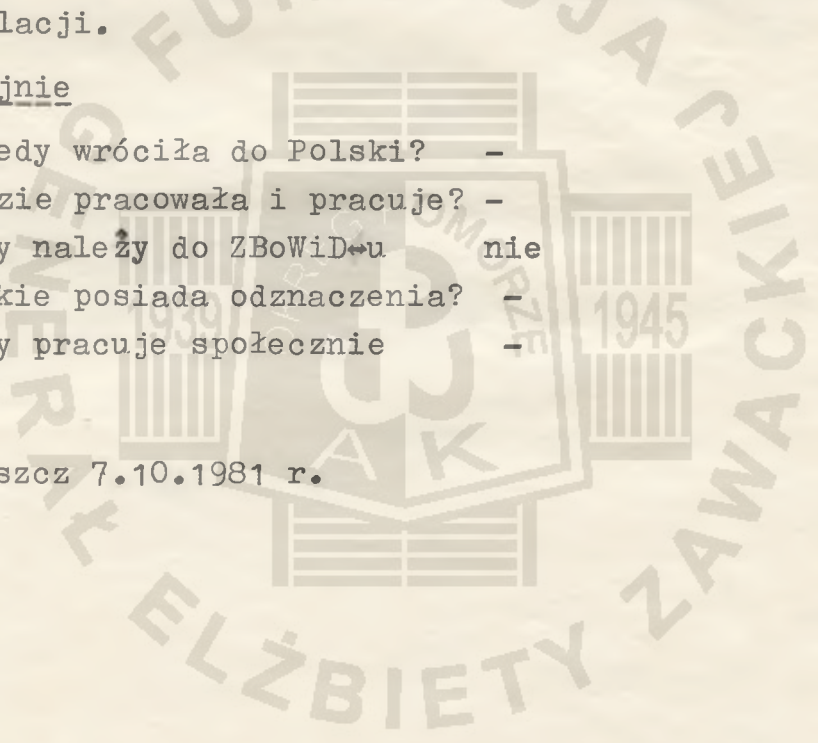
Okres okupacji

- 1. Gdzie zamieszkiwała: Leśnictwo Dębowe (pow. Świecie)
- 2. Gdzie pracowała: w gospodarstwie domowym i rolnym
- 3. Czy brała udział w pracach konspiracyjnych: wg załączonej relacji.

Po wojnie

- 1. Kiedy wróciła do Polski? -
- 2. Gdzie pracowała i pracuje? -
- 3. Czy należy do ZBoWiDe-u nie
- 4. Jakie posiada odznaczenia? -
- 5. Czy pracuje społecznie -

Bydgoszcz 7.10.1981 r.



16

Urodzona jestem i wychowana w rodzinie polskiej z tradycjami powstańczymi i wolnościowymi. Matka moja była uczestnikiem strajku szkolnego w latach 1906-1907 w Wielkopolsce. W okresie międzywojennym należała do Związku Uczestników Strajku Szkolnego nr legitymacji 1386, do chwili śmierci miała na rękach i tyle głowy ślady blizn po biciu przez niemieckich nauczycieli. Ojciec pochodził z powstańczej rodziny, w październiku 1939 r. został wraz z innymi leśnikami aresztowany przez żandarmerię niemiecką złożoną z miejscowych Niemców i osadzony w więzieniu w Nowem n/W. jako zakładnik, skąd powrócił w grudniu 1939 r. Rodzice moi, kilku żołnierzy września ukryli w naszym domu i przebrali w cywilne ubrania. Ojciec ukrył we wrześniu 1939 r. w lesie znaczną ilość broni, którą w późniejszym okresie przekazał partyzantom. Od stycznia 1940 r. przez okres dwóch lat ukrywaliśmy w naszym domu z narażeniem własnego życia p. Walerię Hein z synem, żonę Juliana Hein, ~~ktą~~ który w listopadzie 1939 r. zbiegł z miejsca masowego rozstrzelania w lesie Szpęgawskim koło Starogardu.

Przez okres 3 lat wysyłałiśmy paczki do 3 polskich oficerów - jeńców wojennych z 1939 r. do Oflaęgu II E Neubrandenburg i II D Gr. Borh oraz do Polenlager nr 63 w Czechowicach-Dziedzicach gdzie przebywał ojciec mojej matki i 2 siostry. Ojciec matki zmarł w obozie, a jedna z sióstr zginęła w czasie ewakuacji obozu w 1945 r. Brat matki w r. 1939 po przejściu przez Węgry dostał się do Francji, gdzie jako żołnierz poległ w obronie Francji, w czasie najazdu Niemców na Francję.

Od r. 1940 poczęły się organizować na naszym terenie I-wsze grupy konspiracyjne. Organizatorem tych grup był "Dan" - Stefan Guss. Następnym dowódcą był por. "Grab" - Alojzy Bruski.

Rodzice moi związani byli z Ruchem Oporu od r. 1940, ja ~~natomiast~~ natomiast wprowadzona zostałam we wrześniu 1943 r. przez swego ojca i p. Jadwigę Bogdańską - jako łączniczka partyzantów Armii Krajowej zgrupowania "Świerki". Przeszłam przeszkolenie z zakresu pierwszej pomocy lekarskiej u p.dr Nowaka w Ozin. Wielokrotnie wysyłana byłam przez por. Graba do p.dr Nowaka po lekarstwa. Przewoziłam meldunki ustne, pisemne, te ostatnie najczęściej zaszyfrowane do rąk partyzantów, do rąk innych łączników względnie na umówione punkty i miejsca nieraz b.oddalone. Działalność łączniczki w terenach leśnych wymagała wiele odwagi, hartu i wysiłku fizycznego, ponieważ trzeba było pokonywać odległość nieraz kilku, czy nawet kilkunastu kilometrów najczęściej rowerem, furmanką konną lub pieszo bez względu na pogodę, porę dnia czy roku.

17

Np. wczesną wiosną 1944 r. przewoziłam z łącznikiem "Maćkiem" (Władysławem Bogdańskim) broń partyzancką naszą furmanką konną z miejsca ukrycia w lesie do leśniczówki (sąsiadującej z naszą) Jeżewnica, zamieszkałej wówczas przez rodzinę p.p. Bogdańskich. W czasie przewożenia, natknęliśmy się na stojące na szosie 2 samochody z żołnierzami niemieckimi, którzy w trakcie naszego przejazdu żartowali i śmiali się z dziewczyny, prowadzącej konia i wogóle nas nie zatrzymali.

Wiosną 1944 r. na polecenie "Graba" został podłączony w naszym domu podsłuch telefoniczny, pozwalający na objęcie podsłuchem leśniczówek, obsadzonych przez leśniczych - Niemców oraz lotników niemieckich. Podsłuch ten przyjmowany był przez moją matkę i mnie. Wiadomości uzyskane z podsłuchu przekazywałam ja lub ojciec od razu do punktów kontaktowych z partyzantami. Tak samo posiadaliśmy w domu aparat radiowo odbiorczy i wiadomości uzyskane z nasłuchu przekazywałam także partyzantom i współpracującym z nami w konspiracji. Ponadto zajmowałam się wspólnie z matką przygotowaniem żywności i żywność tę przewoziłam do punktów odbioru przez partyzantów wzgl. partyzanci odbierali sami od nas z domu. Dokonywałam zakupu sprzętu codziennego użytku, oświetlenia i wyposażenia ziemianek, jak również zaopatrzenia w odzież i pranie odzieży. Wiosną 1944 r. "Grab" w czasie bytności u nas, prosił o uszycie 60 szt. białooczerwonych opasek oraz 20 lub 30 proporczyków do przyszycia na kołnierze dla partyzantów. W okresie lata 1944 r. po wylądowaniu pierwszych grup desantu radzieckiego w Borach Tucholskich "Grab" w czasie bytności u nas powiedział: "zlądowali spadochroniarze rosyjscy i należy się spodziewać, że będzie ich więcej, należy udzielić im pomocy i tak ukierunkować do lasu, by nie wpadli w ręce Niemców i od tego czasu zaczęła się nasza współpraca także z desantem grupy "Walun^{ka}sa" i moja funkcja przekazywania informacji dla potrzeb ~~wywiadu~~ wywiadu tejże grupy.

Od roku 1942 do stycznia 1945 pobierałam tajne nauczanie z zakresu Szkoły Podstawowej i początki średniej u p. Jadwigi Bogdańskiej, zamieszkałej w Jeżewnicy.

/-/ Cieślik Elżbieta

Bydgoszcz, dn. 7.10.1982 r.

Za zgodność:

Szema Mławska

III A. Materiały dotyczące rodziny
relatora - Cieslik Elżbiety.

1. Relacja Elżbiety Cieslik o swojej
i rodziców działalności konspiracyjnej
w l. 1940-1945 - rękopis napisu z
meter. Władysława Protoszyńskiego k. 3 s. 1-3



Wzrost 2 meter. Właściciel
Głębokoziński
T. W. 241/850 Jan Bydło

413 - ~~40-39~~ - 40 - 1
P E L A G I A

Elżbiety Cieślik o swojej i rodziców działalności konspiracyjnej
w latach 1940 - 1945

Urodziłam się 13 czerwca 1927 roku w leśnictwie Stara Huta koło Lipinek, nadleśnictwo Warlubie. Ojciec leśniczy, Stefan Cieślik, matka Maria. Posiadam średnie wykształcenie. Mieszkam w Bydgoszczy

Urodziłam się w rodzinie o patriotycznej tradycji. Matka była uczestnikiem strajku szkolnego w latach 1906/07, w okresie międzywojennym należała do Koła Związku Uczestników Strajku Szkolnego w Nowem n/W, nr. legitymacji 1386. Do chwili śmierci miała na rękach blizny po biciu przez nauczyciela Niemca, również blizna była widoczna na tyle głowy.

Ojciec w latach międzywojennych był leśniczym w leśnictwie Łąkowym w Debowem. Leśniczy tej leśniczówki - przed wojną - był zarazem zastępcą nadleśniczego. Przed wojną był nim leśniczy Ulbricht.

Na początku października 1939 roku ojciec wraz z innymi leśnikami nadleśnictwa Warlubie, Przewodnik byli więzieni w więzieniu w Nowem n/W, skąd wrócili w końcu grudnia 1939 roku i objęli dotychczasowe stanowiska leśniczych.

W latach 1936 - 1939 moi rodzice należeli do konspiracyjnej organizacji "Przysposobienie Wojskowe Leśników" to była oficjalna nazwa, tajna o kryptonimie "Grunwald". Jej organizatorem i komendantem był Witold Bielowski nadleśniczy w Przewodniku, a jej członkami leśniczowie trzech nadleśnictw - Przewodnik, Warlubie, Dąbrowa.

Moi rodzice z ruchem oporu byli związani od lata 1940 roku. Ja do organizacji Zgrupowania Partyzanckiego ZWZ AK "Swierki" w Borach Tuchelskich zostałam przyjęta - jako żołnierz lipińskiego zaplecza - we wrześniu 1943 roku. Wprowadzającymi mnie do organizacji byli :- mój Ojciec i Jadwiga Bogdańska, zamieszkała w nieczynnej leśniczówce w Jeżewnicy, pracowała jako pracownik umysłowy w niemieckiej gminie w Przewodniku.

Byłam łączniczką. Praca moja polegała na przekazywaniu meldunków do wyznaczonych punktów kontaktowych, między innymi takim punktem było mieszkanie Jadwigi Bogdańskiej w Jeżewnicy.

Treści pisemnych meldunków nie znałam. Meldunki ustne dotyczyły informacji zdobywanych przeze mnie i rodziców z podsłuchu telefonicznego i innych źródeł przekazywanych "Grabowi", względnie poszczególnym grupom dotyczącym miejsc i terminów spotkań - podane w sposób zaszyfrowany.

Ponadto zajmowałam się przygotowaniem i przewożeniem żywności oraz organizowaniem i zakupem sprzętu codziennego użytku do oświetlenia i wyposażenia ziemianek, do punktów odbioru przez partyzantów, względnie partyzanci odbierali sami.

Wielokrotnie wysyłana byłam do dr. Nowaka w Osiu po recepty i lekarstwa dla zaopatrzenia partyzantów.

U p. Jadwigi Bogańskiej pobierałam tajnie nauczanie z zakresu Szkoły podstawowej i początków średniej w okresie od 1942 roku do lutego 1945 roku.

- Działalność "Dana" - Stefana Gussa.

Po raz pierwszy widziałam "Dana" w 1940 roku w okresie śniadokosów, gdy przyszedł do mego Ojca w sprawach konspiracyjnych. Następnie co jakiś czas widywałam Go w domu, mniej więcej do 1943 roku. Według późniejszych wypowiedzi mego Ojca "Dan" był pierwszym organizatorem konspiracyjnych grup podziemia na naszym terenie.

- Działalność "Graba" - por. Alojzego Bruskiego.

Dokładnej daty objęcia dowództwa przez "Graba" nie pamiętam. Przybył na nasz teren jesienią 1943 roku. Zgrupowaniu "Graba" podlegały oddziały znajdujące się wokół Lipinek - Starej, Huty, Osia, Osieka. Liczebności zgrupowania nie znałam. Mogę powiedzieć tylko tyle, że wiosną 1944 roku "Grab" prosił Matkę o uszycie 60 szt. białoczerwonych pasów oraz 20 lub 30 reperczyków do przyszycia na kołnierzach względnie na wyłogach marynarki.

W okresie lata 1944 roku po wylądowaniu pierwszych grup desantowych "Grab" w czasie bytności u nas powiedział "Wyjadą - dowali spadochroniarze rosyjscy i należy się spodziewać, że będzie ich więcej. Należy udzielić im pomocy i tak ukierunkować do lasu, by nie wpadli w ręce Niemców.

Wiosną 1944 roku z polecenia "Graba" został podłączony u nas podsłuch telefoniczny, pozwalający na objęcie podsłuchem leśniczówki, obsadzone przez Niemców i punkty wojskowe np. w Borowym Młynie.

~~45-42~~

Punkt kontaktowy AK w Dębownem k/Lipinek



Siedzą od prawej - Stefan Cieplik leśniczy, żona
 Maria, córeczka, stoją od prawej druga córka El -
 zbieta, Jej brat Benedykt, córeczka Anna.



III/5. Materiały inne:

1. art. Cieślak Elżbieta, Na 55- lecie wybuchu
II wojny światowej, „Echo Dobrej Tuchol-
skich” nr ?, kserokop. s. 20 k. 1 s. 1



Na 55-lecie wybuchu II wojny światowej

Leśnicy polscy okresu międzywojennego skupieni w organizacji „Przysposobienia Wojskowego Leśników” (PWL) czynnie włączyli się w organizowane zbiórki pieniężne na Fundusz Obrony Narodowej (FON). Leśnicy Pomorza w roku 1930 składali comiesięczne pieniężne datki na ufundowanie łodzi podwodnej. Na łamach czasopisma Echo Leśne ogłoszony był fałtuch składek na ten cel.

W I kwartale roku 1938 PWL przekazało na FON 136.100 zł. Ostatni Walny Zjazd PWL odbył się w Warszawie w dniach 16—17 czerwca 1939 roku. Prezes Zarządu Głównego, a zarazem Naczelny Dyrektor Lasów Państwowych pan Adam Loret w wygłoszonym przemówieniu mówił o zadaniach organizacji, oraz przygotowaniu do obrony Państwa członków PWL. Warto tu przytoczyć, że jako wniosek nagły wpłynął na ręce prezydium Zjazdu wniosek delegatów z Okręgu Pomorskiego PWL, dotyczący fundacji ścigacza morskiego „Leśnik”. Wyniki obrad ogłoszone zostały w nr 35 Ech Leśnych z dnia 3 września 1939 roku, które już nie dotarły do rąk czytelników Pomorza. Podobnie jak leśnicy, również robotnicy leśni składali ze swoich skromnych zarobków dary na dozbrojenie armii. W czasopiśmie Echa Leśne nr 20 z 21 maja 1939 r. ogłoszona została odezwa robotników leśnych Nadleśnictwa Witry poczta Brzechowo — (obecnie teren Nadleśnictwa Lubichowo). W odezwie czytamy m. in. Robotnicy Nadleśnictwa Witry zebrani w dniu 3 maja 1939 roku występują do wszystkich robotników leśnych w Polsce z apelem o wszczęcie jak najenergiczniejszej zbiórki na budowę samolotu pod nazwą „Robotnik Leśny”. Sami zebrali już 300 złotych (Nadleśnictw w Polsce było wówczas około 400). W dalszej części odezwy napisano: „Pod ciosami siekier naszych padają twarde wiekowe olbrzymy. Gdy zajdzie potrzeba, z łatwością zamienimy nasze siekiery i piły na miecze, a ciężkie będą ich ciosy, bo dobrą wprawę już mamy. Z dalekiej prastarej ziemi pomorskiej ślemy nasz głos.”

Witry. Pomorze 3 maja 1939 r.

Podpisali: Jan Cherek, Stanisław Lampkowski, Franciszek Linda, Jan Lampkowski, Franciszek Paszek, Stanisław Orlikowski, Franciszek Bobkowski, Jan Knapik, Jan Szumacherwicz, Paweł Śliwa, Leon Osowski,

Maksymilian Lepek, Władysław Kulas, Jan Wodzikowski, Franciszek Presik, Stanisław Paszek, Bernard Szumachewicz.

Jedną z odpowiedzi na powyższy apel odnaleziono w Echach Leśnych nr 24 z 18 czerwca 1939 roku z Nadleśnictwa Wiśla.

Zbiżający się nieuchronnie wybuch II wojny światowej przerwał działalność PWL. Jednakże tak leśnicy jak, i robotnicy leśni Pomorza, w czasie ciemnej nocy okupacji wykazali swoje zaangażowanie w zwalczaniu okupanta.

Opracowała **Elżbieta Cieślik** na podstawie czasopisma „Echa Leśne” z lat 1930, 1938, 1939.

Echa Leśne

*I słucham śpiewu drzew jak szumią
Prastarą pieśń o ziemi Lecha
I widzą przeszłość jakby żywą
Zbudowaną przez te leśne echa.*

Józef Wilkoszewski

(wiersz umieszczony w Echach Leśnych nr. 28/29 z 12 lipca 1939 r.)

Hasło Leśników

*Darz Bór — Wraz staniam do obrony
Tych lasów, borów, puszczy i nas...
Niech w słońcu zwycięstwo pełny kras
Zasłanym sztandarem nasz zielony...*

*Niech jedna myśl jednoczy nas
Niech jedno hasło brzmi
Kochajmy święty, polski las
Po koniec naszych dni...*

autor bezimienny

(wiersz umieszczony w Echach Leśnych nr. 45 z 27 listopada 1938 r.)

Czasopismo Echa Leśne było organem związku zawodowego leśników K. P. rodziny leśnika i przysposobienia wojskowego leśników.

UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W PRUSZCZU

Droga Redakcjo!

Czytamy Państwa gazetę z dużym zainteresowaniem i czerpiemy z niej wiele cennych informacji dotyczących naszego regionu. Jesteśmy uczniami Szkoły Podstawowej w Pruszczu i bardzo lubimy zwierzęta, pomagamy im oraz szanujemy otaczającą nas przyrodę.

Organizujemy akcje i apele propagujące ochronę przyrody. W szkole działa koło Ligi Ochrony Przyrody oraz odbywają się systematyczne lekcje ekologiczne. Na lekcjach tych dyskutujemy na różne tematy związane z ochroną środowiska i zagrożeniem jakie niesie zanieczyszczenie lasów, pól, powietrza. Omawiamy miejsce jakie powinien zająć człowiek w ruinowanym przez siebie środowisku.

Prowadzimy również zeszyty ekologiczne których treścią są artykuły z gazet, czasopism przyrodniczych, audycje telewizyjne wzbogacające zasób naszych informacji dotyczących aktualnego stanu środowiska.

Braliśmy udział wraz z kolegami naszej szkoły w akcji „Sprzątamy Ziemię”, zorganizowaliśmy pogadanki oraz wykonaliśmy gazetkę na temat opieki nad zwierzętami, aby ich życie i śmierć były godne z okazji „Międzynarodowego Tygodnia Pomocy Zwierzętom”.

Chcemy przystąpić do konkursu pt. „Szukamy hocianich gniazd”. Pierwsi chętni się zgłosili i część wstępna mogą opracować jesienią, a kontynuować będą wiosną.

Sami również ogłosiliśmy konkurs pt. Ja i moje zwierzę na

Chcąc propagować hasło — jeżeli kocham zwierzęta, będę kochał i szanował ludzi, będę lepszy jako człowiek.

Lekcje ekologiczne są bardzo spontaniczne, żywiołowe, wszyscy bardzo chętnie dyskutują. Mamy już wspólną przez panią uczącą nas biologii, zasadę poszanowania przyrody wokół nas, miłość do zwierząt oraz potrzebę działania.

Jeżeli jest to możliwe chcielibyśmy nawiązać współpracę z redakcją „Echa Borów Tucholskich”.

Wykonujemy rysunki mówiące o zagrożeniu życia na Ziemi, piszemy krótkie wiersze, chcemy ułożyć piosenkę o naszym regionie.

Moglibyśmy niektóre prace przesłać do redakcji, aby je zaopiniowano. Jeżeli uznacie Państwo za stosowne, niektóre mogłyby ukazać się na łamach gazety.

Chcielibyśmy bardzo poznać Państwa opinię na ten temat. Jeżeli nie sprawi to Państwu kłopotu bardzo prosimy o odpowiedź.

Członkowie Ligi Ochrony Przyrody w Pruszczu wraz z opiekunem koła
Szkoła Podstawowa
89-522 Pruszcz, woj. bydgoskie

IV/1. Korespondenca bieżąca: Fundacji z
Ciężlik Elżbietą

1. List E. Ciężlik do Marii Karwet
z 29. 11. 1993r., rękopis oryg. k. 1 s. 1
2. Pismo Fundacji do E. Ciężlik z
dn. 9. 09. 1997 r. m.in. z prośbą o
adres do Memoriału gen. Marii Wittke,
mpis k. 1 s. 2
3. Pismo E. Ciężlik do Fundacji z
- I. dz. 1235/B/97 - rękopis oryg. k. 1 s. 3
4. Pismo Elżbiety Zawackiej do Elżbiety
Ciężlik z 28. 11. 1998r., rękopis kop. k. 1 s. 4
5. Pismo Fundacji z 15. 10. 2003 -
podziękowanie za zdję. Stefana Ciężlika;
prośba o materiały o lesimiech,
mpis, kserokop. k. 1 s. 5

1
Boylgom, 1993. 11.29.

Vielce Szanowna Pani!

(Maria Kucowa)

Dziękuję serdecznie za miłą korespondencję
i artykuł o Siostrach Nasaretankach.

Byłam osobiste u nich w uroczystościach 50-lecia
śmierci Siostry i mam wiele miłych wspomnień
z matką Siostry "Helodora". Wiele wspomnień
mam również o Boży "Inchodzie" i mojej cieleci
na mostku?

11 listopada byłam w Dzielnicy na wyjątko-
ściomomianach biblii pamiątkowej poświęco-
nej matce "Gubor". Uwaga! Była repa-
niata.

Z okazji zbliżających się świąt
Bożego Narodzenia i Nowego Roku
życzę Pani, jeszcze raz dziękując
za życzliwość, serdecznego co najlepsze
to. Wszystkiego.

FUNDACJA
 Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej
 ul. W. Garbary 2, tel. 271-86
 87-100 TORUŃ

Ld2 13681A197

Szan. Pani

Elżbieta Cieślik

85-412 Bydgoszcz

Szanowna Pani !

Bardzo serdecznie dziękuję za nadesłanie do Fundacji książki o mieszkańcach Lipinek. Pani opracowanie wzbudziło szczególne zainteresowanie p. prof. Elżbiety Zawackiej, która prosi o przesłanie tej pozycji dla niej prywatnie.

W załączeniu przesyłam nasze materiały informacyjne (komunikaty o sesji, informacje o wydawnictwach i o najbliższym spotkaniu klubowym). Dołączam również zgłoszenie do Koła Przyjaciół "Memoriału..." z uprzejmą prośbą o zadeklarowanie przez Panią członkostwa.

Łaczą serdeczne wyrazy szacunku i pamięci

J. Marulche

Szanowna Pani, Droga Koleżanko Kombatantko!

Zgodnie z uchwałą powziętą na toruńskim Zjeździe Kombatantek (o którym informuje załączona książka) zapraszam Szanowną Panią, jako osobę zainteresowaną sprawami wojennej służby Polek, do współdziałania w pracach powstałego na tym Zjeździe „Memoriału gen. Marii Wittek”.

Współdziałanie polega na rozsprzedaniu wśród Pani znajomych niniejszej książki pt. „Służba Polek na frontach II wojny światowej” część 1, oraz - w miarę możliwości - zbierania relacji i innych materiałów historycznych, dotyczących tej służby, od znajomych kombatantek i ich rodzin.

Dodatkowe egzemplarze można zamówić pod niżej podanym adresem w cenie 5 zł. plus koszt przesyłki i opakowania 1,50 zł.

Uprzejmie proszę o przesłanie poniższej podpisanej deklaracji na adres Archiwum WSK (działającym przy Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”). Po jej otrzymaniu prześlemy Szanownej Pani wraz z dalszymi egzemplarzami załączonej książki dodatkowe informacje o działalności „Memoriału”.

Z wyrazami szacunku i pozdrowieniem

Przewodnicząca „Memoriału gen. Marii Wittek”

prof. dr hab. Elżbieta Zawacka

Toruń, marzec 1997 r.

X-----

Zgłoszenie do Koła Przyjaciół „Memoriału gen. Marii Wittek”

Ja

zamieszkała w tel.

zgłaszam się do współdziałania z „Memoriałem gen. Marii Wittek”

.....

data

.....
podpis

Adres Toruńskiego Archiwum WSK i „Memoriału”:

Fundacja „Archiwum Pomorskie AK”

ul. Wielkie Garbary 2

87-100 Toruń

konto: Wielkopolski Bank Kredytowy O/Toruń

nr konta: 10901506-4675-128-00-0

Pani mgr. Hanna Marcinkowska

Przezyłam dla Archiwum monografię 39 osób
niepamiętanych Stutthofu i rodzinie mieszkających w
i okolicy, z których 36 znalazło się w obszarze jego
podległości o współpracy ze zgrupowaniem AK "Głuba"
w lasach Janichskich. Wpiszono to w książkę powstania
zestawia.

Dochodzi do uzupełnienia książki opisującej na rzecz
pamięci.

Z miłym pozdrowieniem
Elżbieta Cieślak

Koszalin, 3.08.1997 r.

Spytała E.Z. o książki - Janusze na liście podległości.

- 2 kolumny
- ogłoszenie - druk
- nr. o wyd.
- ogłoszenie - mbe o podległości - E.Z. Wianę b. reda,

Prof. dr hab. Elżbieta Zawacka
ul. Gagarina 136 m 26, tel. 517-744

87-100 TORUŃ

L.dz. 2138/MSK/98

Kopie
dr S. Cuiłk

Toruń 28 XI 98 4

Szanowne Pani Doktor,

Mimo, że Pani mi odpowiedziała na
moje listy (i ja rozumiem tego powodu), po-
wołanie zwracam się do Pani z prośbą o
współpracę. Przerzytam Pani informację o
moim zaplanowanym w listopad 1999 r
Sejcie naukowej. Uważam ją za niezbędne,
nikt inny niż my jej nie zorganizuje
Proszę o referat a przy okazji kommi-
kat na temat pracy Panię wybrany;
proszę także o opracowanie sylwetki Ko-
bioty - Zetmine.

Pani Elżbioto, tak strasznie trudno o
kompetentnych, niezależnych autorów.

Proszę nam pomóc

Serdecznie pozdrawiam

Elżbieta Zawacka

P.S. Własnie wychodzi seria 4 Pomorskiego Staw-
nika Konspiracji. Przygotowywany seria 5;
500 notek biograf. - prozę o notki.



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

Torun 15.10.2003 r.
BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-C

L. dz. 4565/Pom-410/03

- odp. na - list o St. Cieślaku
+ zaproszenie

Pani
Elżbieta Cieślik

85-412 Bydgoszcz

Szanowna Pani !

Bardzo dziękuję za zdjęcie i informacje o śp. Ojcu Pani. Bardzo chciałabym, aby Jego biogram ukazał się w cz. 6 „Słownika”. Sądzę, że nie odmówi mi Pani współpracy, jeżeli czegoś nie będę wiedziała.

Czy w jakiś sposób może nam Pani pomóc w zdobyciu słownika o leśnikach w konspiracji. Piszę małą literą, ponieważ nie znam tytułu.

Zdjęcie śp. Stefana Cieślaka prześlę, gdy zrobimy ładne odbitki, co sądzą nastąpi niebawem .

W załączeniu przesyłam zaproszenie na sesję organizowaną przez Fundację. Miło nam będzie Panią gościć.

Z wyrazami szacunku i poważania

Elżbieta Skerska
Elżbieta Skerska-dokumentalistka

odp. na list - zob. tenis Stefan Cieślik

IV/2. Korespondencja z Muzeum
Stuttgof: z księżką Elżbiety

1. List z 20.04.1994 r. w sprawie
przeżyci w dniu ze Stosu Całopalnego,
wpis Korochoop.

le. 1 5_1





MUZEUM

STUTTHOF

W SZTUTOWIE

82-110 Sztutowo
woj. Ełbląskie
tel. 83 53
fax 83 58
Oddział Muzeum Stutthof
81-703 Sopot
ul. Kościuszki 63
tel. 51-29-87

Sztutowo 194 r. 04. dnia 20.

L.dz.1296)94

Pani

Elżbieta CIEŚLIK

85-412 BYDGOSZCZ

Spełniając Pani prośbę przesyłamy ziemię wraz z prochami więźniów KL Stutthof. Ziemię pobrano z miejsca Stosu Całopalnego, gdzie w grudniu 1944r. i styczniu 1945r. Zbrodniarze hitlerowscy nalili ciała zamordowanych więźniów.

Z poważaniem

D Y R E K T O R

Sup. Dyne
mgr Janina Grabowska-Chałka

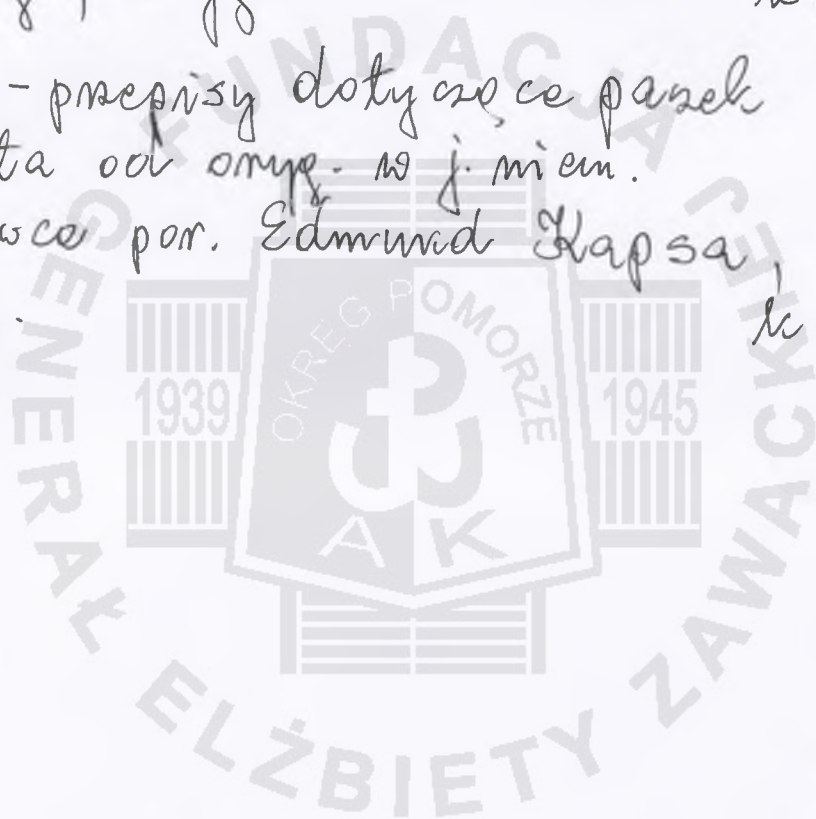
IV/3. Korespondencja z obozami
jeńskimi - E. Cieślak:

1. Karta pocztowa z obozu z
8.12.1943 do Stefana Cieślaka
(ojca Elżbiety) od Władysława
Lekkiego, omyg.

k. 1 s. 1-2

2. Karta - przepisy dotyczące pańek
- odbita od omyg. w j. niem.
- medawca por. Edmund Kapsa,
omyg.

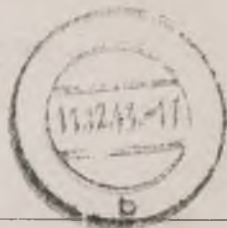
k. 1 s. 3-4



Kriegsgefangenenpost

Geprüft
Offlag II E
19

Postkarte



Stefan Ciešlik

Gebührenfrei!

Absender:

Vor- und Zuname:

por. Władysław Lekki

Gefangenennummer:

786/6komp

Lager-Bezeichnung:

Kriegsgef.-Offizierlager II E
Neubrandenburg i. Meckl.

Empfangsort:

Ellergrund

Post: Monterseck

über Neuenburg a/W.

Land:

Westpreussen.

Landesteil (Provinz usw.)

Le.

Deutschland (Allemagne)

Kriegsgefangenenlager

Datum: 8. X. 1943.

Pracownicy Państwa! Z okazji nadchodzącego
Świąt: Nowego Roku pragnęłam najcier-
niejnie życzenia, aby Bóg darzył Państwa
przebiegiem i w dobrym zdrowiu
te tak ciężkie pracy. Pragnęłam w tym
nowym roku osłonić wypracowane
wdziękować za wasz pomoc i opiekę. Serdecz-
nie dziękuję za doskonałą pracę w 1943

wysłana 28. X. 1944 r.

Abender:

Vor- und Zuname:

Por. Edmund Kasper

Gefangenenummer:

1302/IIA

Lagerbezeichnung:

Of. 11 b (4) Gr. Bom-
Werkfeldw

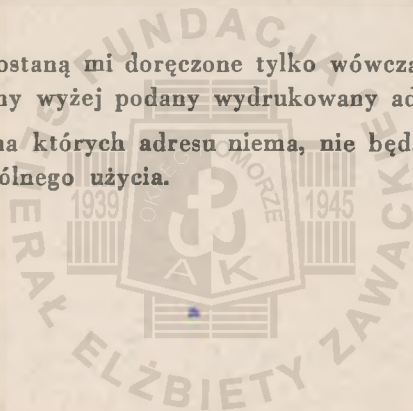
Deutschland (Allemagne)

BIV-1

Przepisy dotyczące paczek pocztowych

Paczki i pakunczki zostaną mi doręczone tylko wówczas, jeśli nazewnątrz na paczkę będzie nalepiony wyżej podany wydrukowany adres.

Paczki i pakunczki, na których adresu niema, nie będą mi doręczone, tylko zostaną oddane do ogólnego użycia.



J: X: 609/609

Świecie

FUNDACJA GENERALNOBROTOWSKIEJ

Archiwum i Muzeum Powstania Armii Krajowej

oraz W. Jędrzejko, W. Mazb, Polek

87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186

e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON: 870502736

KRS 00000 41692

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Cieślak Elżbieta

W. Karty informacyjne

lk. 10

Pomorz
Pakt 1

ps. Amaranha,
Levin's part swirki

nr. 13-06-1927
Ciastka Elzbieta

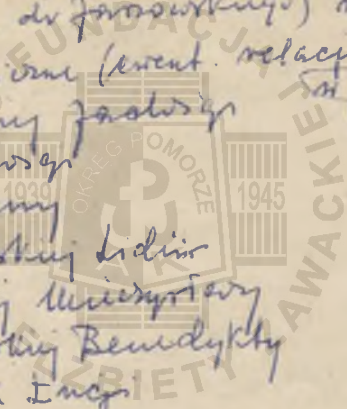
dobroczynna przez niepiotrakty Lemanski folant
(seminarium dr. Jansowskiego) w dniu 1. III 83.
dane biograficzne (went. relacje), b. d. p. r. d. w. m. z.

- Bapdankiuj Jachosy
- Gittis Jachosy
- Kelet. Inny
- Lewandowski Lidia
- Martolepny Mieczyslaw
- Mamtrowski Benedykt
- Oherawak. Inny
- Si Kordkiuj Wandy
- Zimny Zofia

Prepisadam ze i wqozystam do 26 42

solus

odr. 226 m



K-610

Part 2
PK

Cieślak Elżbieta
inf Jasia Debe IX88

85-412 Bydgoszcz



Cieślakowa Elżbieta

Bydgoszcz

luty 22-27-79

Pracowni, Kierownik

b. Techniczne Grube - ^{wzrost} urodziny 16 lat

pomiary do zarobkowania i brata

i kontrole z 7 Mousierdy

19.7.83 odczytana na numerze na drzwiach w Bydgoszczu.
 zaprowadziła do M. Piety (z 10-16) i potem do

Zakładniczek

opisana kilka razy techniczne Grube
 obicane wstępu, neli (które data Mousierdy)
 ale dopiero w maju 83

K-610

Rh Part.
4

Cieslik Elzbieta ur. 13.06.1927r.
Stara Huta k/Lipiniek

do AK wprowadzona przez J. Bopdauskis
i ojca Stefana w okresie 1943r.

ps. "Amazonka"

jako łączniczka partyzantów

AH.

45

2
Cieślota Elżbieta „Amazonka” part. ^{Swirni} PK 5
zob. biogram w Strycku

Do grupy PK „Swirni” należała Elżbieta
z pobliskiej miejscowości Dobowo (płt. kan.
Hochoway dla part.)

Ciešlik Elżbieta

Świecie
PK 6

rodz. Stefan Ciešlik 16.12.10/2021 Pom.

- imp. Byd.



28.10.2023

B'żecia
Postup 7

Cieslik Elzbieta
Dobowo k. Lipinek Swiechich
mieszkaniec
punkt kontakt partyz. AK por Grabar

Zob. Milewska J. Niezależność Kobiet
s. 14

Hajlich
195

Cieślik Elżbieta
a) ps. „Amazonka”

Bydgoszcz 8
part. PAK

Cieślik Elżbieta, „Amazonka”, córka Stefana – urodzona 13 czerwca 1927 r. w Starej Hucie. Córka leśniczego. Członkini Armii Krajowej od września 1943 r. – łączniczka w oddziale por. A. Bruskiego „Grab”. Po wojnie pracownica służb finansowych w OZLP w Toruniu. Podporucznik. [źródło: 13]

zob. Leksykon leśników...
pod red. J. S. Sadowskich,
Tom III 2003, bibli. FA PAK

W. 1107

BYDGOSZCZ

AK 9

CIEŚLIK ELŻBIETA

"AMAZONKA"

Zob. APAK, INSP. BYDG., T. I

Współpraca z Państwem
Plebania Lipińska
Leczenie 10
Słowa

Ciesielska Elżbieta „Amazonka”
adres: 85-412 Bydgoszcz

ul. H. Szymonowicza 188



m Borin

51

85-442 Bydgoszcz



K-~~609~~
609

AK-Part
Bydgoszcz

Cieslik Elżbieta

Cieślak Elżbieta

3KANCYJNE

